



DOŚWIADCZENIE Z KIESZENI

Testowanie bieli

Sławomir Brzezowski

Instytut Fizyki UJ

Przedmiot prawdziwie biały odbija „wszystko”. Tak więc biel odbita ma wtedy taką samą jakość, jak biel padająca. Aliści, jeżeli powierzchnia nie odbija jednako wszystkich barw, tylko ma choćby nawet lekko zaakcentowaną (na przykład) jedną z barw, to światło odbite jest już „inaczej białe”. Po jednokrotnym odbiciu (rozproszeniu) efekt może nie być widoczny, ale gdyby światło poddać wielokrotnemu odbiciu...

Warunki do tego zachodzą na przykład między kartkami otwartej książki wydrukowanej na białym papierze, w szczelinie przy grzbiecie: pojawia się tam niebiesko-różowa poświata. To samo widać na „białym” serze: szczeliny w takim serze są żółte. Poza tym (to już nie dotyczy bieli) kapelusz pełen złotych monet jest dużo bardziej atrakcyjny od pojedynczej złotej monety między innymi dlatego, że w szczelinach między monetami „żółcistość” nabiera soczystości. To samo mamy łamiąc drut miedziany: w pojawiającej się szczelinie kolor jest znacznie mocniej czerwony, niż na gładkiej powierzchni drutu. I tak dalej.



ERRATA

W *Fotonie* 93 zamieściliśmy artykuł „Michael Faraday” pani Bronisławy Średniawy z afiliacją II LO Kraków, która w tym liceum nie pracuje. Za pomyłkę przepraszamy.